

Prof. dr hab. Eugeniusz Mironowicz
Instytut Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytetu w Białymstoku

Recenzja rozprawy doktorskiej Yuliyi Lesyk-Szkutnik *Polityka etniczna i mniejszości narodowe w Gruzji. Geneza problemu – uwarunkowania polityczne – stan obecny*

Temat rozprawy doktorskiej Yuliyi Lesyk-Szkutnik jest stosunkowo rzadko spotykany w polskiej literaturze naukowej. Nieco więcej uwagi poświęcali mu publicyści i komentatorzy polityczni. Opinii publicznej jest prawie nieznany. Generalnie problemy etniczne Kaukazu nie budzą szczególnego zainteresowania polskich środowisk naukowych, ani opiniotwórczych. Dlatego recenzowana praca stanowi przynajmniej częściowe wypełnienie luki w zasobach wiedzy na temat bardzo ważnego regionu świata.

Struktura etniczna Kaukazu kształtowała się przez wiele stuleci. Stanowi obecnie mozaikę będącą wynikiem wielkich wędrówek, podbojów, powstających i upadających imperiów. Południowy Kaukaz zamieszkują dwa narody – Ormianie i Gruzini – pielęgnujące mity o własnych imperiach z odległej przeszłości. W dobie nowożytnej Południowy Kaukaz był przedmiotem rywalizacji między Persją i Turcją, a jej efektem stała się islamizacja i zmiana oblicza kulturowego znacznej części ziem znajdujących się w kręgu cywilizacji tworzonych przez Ormian lub Gruzinów. Na początku XIX wieku prawie cały Kaukaz znalazł się w granicach Imperium Rosyjskiego. Towarzyszyła temu kolejna faza zmian struktury etnicznej, przy jednoczesnym faworyzowaniu narodów chrześcijańskich, w szczególności Ormian i Gruzinów. Zróżnicowanie etniczne Kaukazu od wieków stanowiło zarzewie konfliktów między zbiorowościami zamieszkującymi region, najczęściej inspirowanych i wykorzystywanych przez ościennie mocarstwa. W recenzowanej pracy kontekst historyczny został uwzględniony w bardzo szerokim zakresie.

Praca doktorska Yuliyi Lesyk-Szkutnik posiada konstrukcję nieco odmienną od klasycznego układu rozprawy naukowej. Składa się ze wstępu, rozdziału prezentującego założenia metodologiczne, trzech rozdziałów stanowiących realizację tematu wskazanego w tytule, opisu bazy źródłowej oraz zakończenia. Oryginalność tej konstrukcji tworzy ostatni rozdział dotyczący źródeł i literatury. Z reguły ta część opracowania stanowi element wstępu każdej rozprawy naukowej, pozwala bowiem czytelnikowi w trakcie lektury tekstu lepiej określić wartość przywoływanych źródeł wiedzy. W przypadku recenzowanej pracy zastosowane rozwiązanie jest częściowo uzasadnione. Autorka pokazuje dwoistość

interpretacji poszczególnych zjawisk związanych z mniejszościami narodowymi w Gruzji występujących w literaturze gruzińskiej i rosyjskiej oraz dokonuje odpowiednich zestawień. Szeroka prezentacja problemu w takim ujęciu jest zatem dość przekonującym argumentem na rzecz wyodrębnienia go w osobnym rozdziale. Układ rozdziałów i podrozdziałów jest rozmieszczony w logicznej kolejności, zapewnia przejrzystość całego wykładu.

Autorka pisze we Wstępie, że „celem niniejszej rozprawy doktorskiej jest wskazanie na szanse i zagrożenia dla niezakłóconego uczestnictwa przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych w życiu politycznym Gruzji” (s. 6). Cezurę czasową określiła od proklamowania niepodległości Gruzjińskiej Republiki Demokratycznej w 1918 r. do współczesności. Cel w ujęciu historycznym spełnia najobszerniejszy rozdział drugi. Dwa kolejne dotyczą prawodawstwa i międzynarodowych zobowiązań w dziedzinie ochrony praw mniejszości narodowych i etnicznych współczesnej Gruzji. Dwie strony dalej Autorka pisze, że „przedmiotem badań niniejszej rozprawy jest uczestnictwo w życiu politycznym mniejszości narodowych i etnicznych Gruzji po 1991 r”. Tak zdefiniowane we Wstępie cel i przedmiot badań nie są wprawdzie ze sobą w sprzeczności, lecz wymagają ujednolicenia zakresu chronologicznego lub doprecyzowania ich opisu.

W rozdziale dotyczącym metodologii badań na uwagę zasługuje umiejętność zastosowania teorii politycznych klasyków myśli filozoficznej – Johna Stuarta Milla, Niccolò Machiavellego, Tomasza Hobbesa, Jeana Jacques Rousseau – do interpretacji zjawisk i wydarzeń współczesnej Gruzji. Uznanie dla Doktorantki budzi jej dążenie do opisu polityki etnicznej Gruzji i towarzyszących jej procesów wewnątrz i wokół państwa na bazie teorii realizmu. Poczucie realizmu stanowi także podstawę oceny przez Doktorantkę dygnitarzy gruzińskich realizujących politykę etniczną. Autorka niewątpliwie ma rację stwierdzając, że polityka prezydentów Zwiada Gamsachurdii, czy Michaela Saakaszwili, nieuwzględniająca realiów politycznych prowadziła do wybuchu konfliktów etnicznych i otwierała pole do ingerencji czynników zewnętrznych. Polityka budowana na bardziej realistycznych przesłankach prezydentów Eduarda Szewardnadze i Giorgi Margwelaszwili sprzyjała zamrażaniu napięć etnicznych i w efekcie przynosiła upragnioną stabilizację państwa.

Podzielam wątpliwości Autorki w sprawie sześciodniowej wojny gruzińsko-rosyjskiej z sierpnia 2008 r. Jej pytania (s. 22) o przyczyny wybuchu wojny, czy Gruzja była w niej agresorem, czy ofiarą oraz o rolę Rosji w sprowokowaniu konfliktu były już wielokrotnie stawiane w debatach publicznych, lecz z reguły odpowiedzi wiązano z interesami

ośrodków reprezentowanych przez komentujących polityków, analityków i publicystów. Yuliya Lesyk-Szcutnik szukała własnych odpowiedzi dążąc przede wszystkim do poznania czynników napędzających konflikt.

W odpowiedzi na pytanie o rolę Federacji Rosyjskiej w wywołaniu wojny zwraca jednak uwagę brak uwzględnienia szerszego kontekstu geopolitycznego i wskazanie, że celem Rosji było niedopuszczenie Gruzji do integracji z Unią Europejską i NATO. Teza ta nie jest kwestionowana nawet przez znaczną część politologów rosyjskich. Nieco wcześniej (s. 19) Doktorantka enigmatycznie stwierdziła, że istnieją koncepcje współczesnych badaczy rosyjskich o ścieraniu się na Kaukazie Południowym interesów Stanów Zjednoczonych i Federacji Rosyjskiej, które także stanowią podłoże konfliktów etnicznych w Gruzji. Problem sprzeczności interesów Rosji i USA, będący czynnikiem sprawczym wielu konfliktów nie tylko na Kaukazie, ale na całym obszarze postradzieckim, został jednak potraktowany marginalnie w tym opracowaniu.

W sprawie opisu sytuacji politycznej na przestrzeni postradzieckiej zawsze warto uwzględniać fakt, że od czasu gdy Federacja Rosyjska stała się podmiotem prawa międzynarodowego obszar ten traktowała jako strefę swoich strategicznych interesów. Państwa na Południowym Kaukazie nie stanowiły wyjątku, a próby ich władz poluzowania więzów z Moskwą przekładały się na wsparcie ze strony północnego sąsiada dla ruchów separatystycznych, wewnętrznej opozycji politycznej lub inne działania destabilizujące odrodzone państwowości.

Stany Zjednoczone początkowo uznawały potrzebę dominacji Federacji Rosyjskiej na obszarze postradzieckim, w tym także na Kaukazie. Powodem takiego stanowiska była obawa przed niekontrolowanym rozwojem konfliktów etnicznych i międzypaństwowych, które pojawiły się wraz z postępującym rozpadem Związku Radzieckiego. Wobec napięć etnicznych w regionie Kaukazu Amerykanie akceptowali rolę Moskwy jako lokalnego arbitra w sporach etnicznych, ale od 1993 r. Amerykanie prowadzili w tym regionie własną politykę, nie oglądając się na stanowisko Rosji.

Szczególne uwagę Stany Zjednoczone przywiązywały do relacji z Azerbejdżanem i Gruzją. Azerbejdżan, z jego zasobami surowców energetycznych, miał spełnić rolę alternatywnego dostawcy wobec krajów Zatoki Perskiej, zaś Gruzja kraju tranzytowego. W 1993 r. opracowano pierwsze projekty ekspansji amerykańskiej na terenie Południowego Kaukazu. Od tego czasu region, który Rosja określała strefą swoich strategicznych interesów, stawał się jednocześnie strefą interesów amerykańskich. Waszyngton przystąpił wkrótce do

tworzenia instytucjonalnych struktur państwowych specjalizujących się w realizacji polityki w regionie Południowego Kaukazu. Poprzez budowę rurociągów z Azerbejdżanu przez Gruzję do Turcji Amerykanie stali się głównymi beneficjentami z tytułu handlu kaspijską ropą i umocnili swoje znaczenie w strategicznie ważnym regionie świata. Rosja straciła pozycję monopolisty i część wpływów politycznych w regionie.

W przypadku Gruzji, Amerykanie początkowo finansowo wspierali modernizację armii gruzińskiej, ale od 1998 r. jej szkoleniem zajmowali się bezpośrednio amerykańscy generałowie. Aktywność militarna, gospodarcza i polityczna USA na Południowym Kaukazie od samego początku budziła sprzeciw na Kremlu. Jelcynowska Rosja jednak targana konfliktami wewnętrznymi, separatyzmem czeczeńskim na Północnym Kaukazie, dekompozycją struktur państwa, nie była w stanie niczego zrobić, aby zahamować rosnące wpływy amerykańskie na Południowym Kaukazie.

Wkrótce po ogłoszeniu przez prezydenta George Buscha doktryny o „poszerzaniu stref wolności i demokracji” w Gruzji dokonała się pierwsza na obszarze postradzieckim „kolorowa rewolucja”. W styczniu 2004 r. byłego dyktatora radzieckiego na stanowisku prezydenta państwa, Eduarda Szewardnadze, zmienił absolwent Uniwersytetu Columbii Michael Saakaszwili, polityk zdecydowanie proamerykański, głoszący pilną potrzebę członkostwa swojego kraju w NATO, zapowiadający konieczność przywrócenia integralności państwa. Nowy prezydent nie uwzględnił jednak faktu, że powracająca pod nowym kierownictwem do aktywnej polityki na Kaukazie Rosja niczym nie przypominała tej z epoki jelcynowskiej. Otwartym pozostaje pytanie, czy prezydent Gruzji samodzielnie podjął decyzję o ataku na Osetię Południową w sierpniu 2008 r. Dobrze obeznany z realiami regionu kanadyjski politolog Mmahir-Khalifa-zadeh napisał, że „wojna na Kaukazie była wojną amerykańsko-rosyjską” prowadzoną przez Amerykanów za pośrednictwem gruzińskich pełnomocników¹. Przekonywał, że Amerykanie szkolili gruzińskie wojsko, uzbroili i przygotowali do tej operacji. Inni analitycy pochodzący z regionu przypisali Amerykanom przynajmniej odpowiedzialność polityczną za kryzys 2008 r., bowiem nie powstrzymali oni swojego sojusznika, prezydenta Saakaszwilego, przed atakiem na Osetię Południową, chociaż mieli ku temu wszelkie możliwości².

¹ Махир Халифазаде, *Американская политика „перезагрузки” отношений с Россией и Южный Кавказ*, „Центральная Азия и Кавказ. Журнал социально-политических исследований”, т. 17, вып. 3, 2014, (Szwecja), s. 93.

² Игорь Мурадян (Դոմր Մուրադյան), *Внешние акторы на Южном Кавказе*, <http://inosmi.ru/sngbaltia/20130708/210687483.html> [29.06.2019]

Rywalizacja rosyjsko-amerykańska na przestrzeni postradzieckiej – na Kaukazie, w Azji Centralnej, czy na Ukrainie z reguły prowadziła do podgrzewania zamrożonych antagonizmów etnicznych. Gruzja jest dobrym przykładem ich instrumentalnego wykorzystywania do realizacji celów geopolitycznych mocarstw.

Bardzo ciekawe są pytania badawcze postawione przez Autorkę: o tradycje gruzińskie przestrzegania praw mniejszości, o wpływ władzy radzieckiej na stosunki etniczne, skutki implementacji prawa międzynarodowego, a zwłaszcza ostatnie: „Czy istnieją szanse na powrót obszarów okupowanych (Abchazja, Osetia Południowa) pod jurysdykcję Tbilisi?”. Śmiało są także hipotezy badawcze. Pierwsza jest stwierdzeniem, że okres władzy radzieckiej najbardziej przyczynił się do pogorszenia „sytuacji narodowościowo-etnicznej” Gruzji, druga, że progres w tym zakresie nastąpił za rządów Michaela Saakaszwilego, trzecia, że mniejszości narodowe mogą swobodnie uczestniczyć w życiu politycznym Gruzji. Odpowiedzi są na wszystkie pytania, za wyjątkiem o szanse powrotu Abchazji i Osetii Południowej pod jurysdykcję Tbilisi. Taka odpowiedź w postaci prognozy może jedynie określać granice prawdopodobieństwa. W treści poszczególnych rozdziałów Autorka dowodzi trafności postawionych wcześniej hipotez.

Rozumiem sympatię Autorki do Gruzinów i skłonność dawania wiary opiniom ich elit w sprawach dotyczących relacji z innymi narodami w dalekiej przeszłości i obecnie, lecz opis naukowy wymaga równie wnikliwego odczytania racji drugiej strony. Historia wieloetnicznych regionów jest zazwyczaj bardzo skomplikowana. Współczesne schematy nie zawsze pasują do tych z przeszłości. Kilka tez wymaga sprostowania. Osadnictwo osetyjskie na obszarze Sakartvelo nie było wynikiem panowania rosyjskiego, lecz zaczęło się w czasach podbojów Tamerlana, gdy Rosja jako państwo jeszcze nie istniała. Stwierdzenie, że Osetyjczycy i Abchazi w końcu XIX w. byli w większości poganami rozmija się z rzeczywistością. Alanowie (w tym Osetyjczycy) przyjęli chrześcijaństwo od Gruzinów jeszcze w XII wieku, co z satysfakcją podkreślają nawet gruzińscy historycy. Chrześcijaństwo kilka stuleci wcześniej stało się religią Abchazów. Państwo Abchazów, zresztą od 978 r. było częścią Królestwa Gruzji. Panowanie tureckie trwające od XIV w. sprawiło, że Abchazi stali się muzułmanami, lecz nie poganami. W historii Abchazji Autorka pominęła przełomowy rok 1866, gdy po nieudanym powstaniu przeciwko Rosji, prowincję opuściła ponad połowa populacji przenosząc się do Turcji. Miejsce ludności islamskiej zajęli głównie prawosławni Gruzini, w mniejszym stopniu Ormianie i Rosjanie.

W części dotyczącej sytuacji etnicznej Gruzji radzieckiej winą za prześladowanie Turków Meschetyńskich, czy Abchazów Doktorantka obwinia mityczne władze sowieckie. Problem w tym, że Gruzini w najbardziej krwawym okresie stanowili rdzeń tej władzy. Nie

tylko Stalin i Beria tworzyli rzeczywistość polityczną ZSRR w końcu lat trzydziestych. Były ksiązę gruziński Szałwa Cereteli, Bogdan Kobułow i tysiące enkawudzistów gruzińskich na kierowniczych stanowiskach organów sowieckiego bezpieczeństwa swoimi czynami tworzyło wówczas legendę kaukaskiego sadyzmu i okrucieństwa. W tym kontekście trudno zgodzić się z tezą, że polityka etniczna w Gruzjińskiej SSR, a szczególnie zagłada elit abchaskich, była tylko elementem represji inicjowanych ze złowrogiej Moskwy, prowadzących do tworzenia podziałów w społeczeństwie gruzińskim.

„W celu wprowadzenia ostatecznego rozłamu w Gruzjińskiej SSR – pisze Yuliya Lesyk-Szcutnik – władze na Kremlu postanowiły pewne działania wykonać w taki sposób, by Gruzinów przedstawić w roli inicjatora i winowajcy kryzysu. Tak też od połowy lat 30. XX wieku i aż do śmierci Józefa Stalina w 1953 roku prowadzono politykę względnych przywilejów dla narodu gruzińskiego. Gruzinów osiedlano na terenach autonomicznych, w tym Abchazji, dawano do użytku najbardziej żyzne gleby, przydzielano domy i mieszkania w nowo powstałych blokach. Nadano możliwość zdobycia prestiżowego wówczas wykształcenia. Takie przywileje były wówczas niedostępne dla Abchazów. Gruzini również otrzymywali dobrze płatne stanowiska pracy, co dla Abchazów było nieosiągalnym. (...) Jednakże w rzeczywistości był to jedynie element strategii, mającej na celu wprowadzenie rozłamu wewnątrz Gruzji” (s. 64). Rzetelny opis dyskryminacji Abchazów w sowieckiej Gruzji, podsumowany został nieudokumentowaną tezą o tym, że była to realizacja strategii Kremla. W obszernej literaturze nie sposób znaleźć jakiegokolwiek informacji o tym, że ówczesny gospodarz Kremla, Gruzin Józef Stalin, planował „wprowadzenie rozłamu wewnątrz Gruzji”.

Demonstracje w 1956 r. nie były spowodowane dyskryminacyjną polityką wobec Gruzinów, lecz próbą demontażu pomników Stalina i innych wizualnych przejawów jego kultu. Gruzini z wielką ofiarnością bronili dobrej pamięci o swoim rodaku, głównym architekcie ludobójstwa milionów obywateli sowieckich.

Autorka włożyła ogrom pracy celem rozpoznania genezy współczesnych stosunków narodowościowych Gruzji, lecz nie jest historykiem, stąd kłopoty w interpretacji niektórych zjawisk. Problemów takich nie miała w opisie dramatycznych wydarzeń towarzyszących odradzaniu się państwowości gruzińskiej u schyłku lat osiemdziesiątych XX w. Dążeniom Gruzinów do niepodległości towarzyszył separatyzm Abchazów, Osetyjczyków, Azerów i Ormian. Wsparcie udzielane separatystom przez Moskwę, ani polityka Zwiada Gamsachurdii nie tłumaczą jednak do końca dlaczego mniejszości narodowe, stanowiące ponad 25 procent mieszkańców, nie chciały żyć w niepodległym państwie gruzińskim. Rozproszona odpowiedź

znajduje się wprawdzie w treści drugiego rozdziału, lecz wskazane byłoby wydzielenie jej w formie odpowiednich wniosków.

Na uwagę zasługuje wyważona ocena polityki etnicznej Eduarda Szewardnadze. Yuliya Lesyk-Szkutnik trafnie zauważyła, że drugi prezydent niepodległej Gruzji, były szef dyplomacji ZSRR, stabilizowanie sytuacji w trakcie trwającej wojny domowej rozpoczął od poszukiwania porozumienia z Rosją, co w efekcie doprowadziło zamrożenia konfliktów etnicznych. Nie odzyskał jednak kontroli nad Abchazją i Osetią Południową, para-państwami, które Rosja potraktowała jako instrument dyscyplinowania Gruzji.

Działania na rzecz prawnego unormowania polityki etnicznej Michaela Saakaszwilego nie wynikały – jak dowodzi Autorka – z przekonań prezydenta. Prowadzone były w sytuacji, gdy na obszarze realnej jurysdykcji władz gruzińskich pozostawały tylko dwie większe zbiorowości nieprzejawiające tendencji separatystycznych – Ormianie i Azerowie. Prawo do edukacji w języku abchaskim, gdy Abchazi stanowili mniej niż 0,1% ludności Gruzji, robiło dobre wrażenie na arenie międzynarodowej, lecz nie miało praktycznego znaczenia. Korzystne dla mniejszości prawodawstwo stanowiło jeden z etapów przygotowania państwa do integracji w Unii Europejskiej.

Yuliya Lesyk-Szkutnik szeroko pisze o intensyfikacji działań prezydenta Saakaszwilego na rzecz członkostwa Gruzji w UE i NATO, co jej zdaniem stanowiło główną przyczynę sprowokowania wojny przez Rosję w 2008 r. Teza nie jest pozbawiona podstaw, lecz nie zmienia to faktu, że Saakaszwili atakując Osetię Południową, nie uwzględnił realiów politycznych, a przede wszystkim gotowości Rosji utrzymania *status quo* z 1994 r. Przekreślił przez to perspektywy przywrócenia jurysdykcji Tbilisi nad odłączonymi prowincjami, które stały się protektoratami rosyjskimi.

Rozdział trzeci dotyczący implementacji prawa międzynarodowego w Gruzji w szeroko pojętym zakresie ochrony praw człowieka w większości wypełniają rozważania teoretyczne o mniejszościach narodowych w ujęciach traktatowych. Na przykład podrozdział 3.1 (*Relacje Gruzji z Organizacją Narodów Zjednoczonych*) dziesięć stron zajmuje opis praw człowieka w dokumentach ONZ, osiem zaś stanowi realizacja tematu wskazanego w tytule. Autorka ponownie wchodzi na grząski dla niej grunt rozważań historycznych, stwierdzając na jednej stronie (126), że Osetyjczycy zostali osiedleni na ziemiach gruzińskich w czasach carskiej Rosji, na następnej stronie zapewnia, że „na przestrzeni wieków wspólnej historii naród ten [gruziński - E.M] okazywał szacunek do kultury osetyjskiej”.

Relacje Gruzji z Radą Europy i gruzińskie aspiracje do członkostwa w Unii Europejskiej zawierają opis całości kontaktów z instytucjami europejskimi. Problemy etniczne są wyraźnie sygnalizowane, lecz nie stanowią problemu wiodącego.

Liczący 14 stron rozdział czwarty stanowi prezentację rozwiązań prawno-instytucjonalnych regulujących sprawy narodowościowe po przejęciu władzy przez Michaela Saakaszwilego. Dokonano wówczas wielu zmian dostosowujących prawo gruzińskie do standardów unijnych.

W rozdziale piątym zaskakuje odwaga Yuliyi Lesyk-Szkutnik w ocenie obiektywizmu autorów gruzińskich i rosyjskich (s. 197). Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, że zarówno w Rosji, jak Gruzji z wielkim rozmachem prowadzona jest tzw. polityka historyczna. Sprzyja ona budowaniu mitologii narodowych, które z naukowym obiektywizmem nie mają nic wspólnego.

W zupełności zgadzam się z konstatacją Autorki, że „temat niniejszej pracy należy do wyjątkowo trudnych pod kątem przeprowadzenia wiarygodnych i miarodajnych badań naukowych. Trudność ta wynika przede wszystkim ze znacznych rozbieżności w interpretacji poszczególnych okresów historycznych państwa gruzińskiego, ale też i pojedynczych zdarzeń, mających kluczowe znaczenie dla biegu wydarzeń. Celem osiągnięcia możliwie najwyższego obiektywizmu nie sposób było pominąć źródeł abchaskich, azerskich, ormiańskich, osetyjskich i rosyjskich. Charakterystycznym jednak jest fakt, że każda ze stron opisuje poszczególne wydarzenia w sposób zupełnie odmienny” (s. 198). Ostatnie zdanie jest bardzo ważnym spostrzeżeniem Doktorantki. Recenzowana rozprawa znacznie zyskałaby na wartości, gdyby źródła abchaskich, azerskich, ormiańskich, osetyjskich i rosyjskich nie potraktowała jako wtórnych.

Recenzowana dysertacja doktorska zawiera wprawdzie wiele akapitów wymagających korekt lub uzupełnień, lecz jest nowatorskim opracowaniem trudnego tematu, poszerzającym zakres wiedzy o bardzo ważnym regionie świata. W mojej opinii praca doktorska Yuliyi Lesyk-Szkutnik *Polityka etniczna i mniejszości narodowe w Gruzji. Geneza problemu – uwarunkowania polityczne – stan obecny* spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim (art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki). Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani Yuliyi Lesyk-Szkutnik do kolejnych etapów przewodu doktorskiego

Białystok 11.07.2019 r.

